GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 237. — W Srodę dnia 10. Października 1832.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, dn. 12. Września. (st. st.)

Cesarz Jmć w dniu 16. Sierpnia b. r. raczył zatwierdzić wybranego przez szlachtę gubernii Mohylewskiéj, na bieżące trzylecie, byłego Marszałka Bykowskiego, w urzędzie honorowego opiekuna tamecznego Gimnazyum.

Ukazy Rządzącego Senatu. — 1) 27. Sierpnia b. r. Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Pana w dniu 2. Sierpnia b. r., którém postanowiono w treści co następuje: 1) Wszelkie prywatne osoby, w guberniach od Polski przyłączonych, które mają w swych ręku kapitały należące katolickim i grecko-unickim kościołom, klasztorom, lub zależnym od nich zakładom, i zabezpieczone na dobrach nieruchomych i które niechcą dłużéj ich u siebie trzymać, powinny oznajmić o tém sześcią miesiącami pierwéj, właściwéj zwierzchności klasztoru lub zakładu, która obmyśli tymczasem środki umieszczenia ich nadal; w naznaczonym zaś czasie, czyli po upływie terminu, osoby te mają złożyć takowe summy w tych koniecznie sądownictwach, w których akta na nie były przyznane lub zajawione. 2) O takowych obwieszczeniach dłużników władze duchowne lub przełożone nad zakładami, mają niezwłocznie donosić Głównemu zarządowi spraw duchownych obcych wyznań, z wyrażeniem: czy mają możność, i jaką mianowicie, umieszczenia zwracanego kapitału na wyższym, niż bankowy, procencie, i z należytém zabezpieczeniem; lub téż, czy w braku onego, uznają za lepsze, umieścić w Banku Pożyczkowym Państwa. 3) Sądownictwa, w których tym sposobem złożone będą kapitały, mają je niezwłocznie przedstawić do Rządów Gubernialnych, dla odesłania do Banku Pożyczkowego, na procent ustanowiony dla wszystkich w ogóle wierzycieli, podług ustaw Bankowych, i dla doniesienia spółcześnie Ministerstwu spraw wewnętrznych; małe zaś summy, niewynoszące 1000 rubli srebrn., mają być odsełane nie do Banku, lecz do Urzędów Powszechnéj Opieki, również na prawny procent. 4) Po odesłaniu kapitałów do Banku lub wspomnionych Urzędów Opieki, władze duchowne, w razie upatrzenia możności korzystniejszego ich umieszczenia w ręku osób prywatnych, niemogą inaczéj tego przedsiębrać, jak za pozwoleniem Ministerstwa spraw wewnętrznych. 5) Zapowiada się przytém całéj powszechności, iż jeżeliby jakikolwiek dłużnik katolickiego lub grecko-unickiego kościoła, lub klasztoru, albo téż zależnych od nich zakładów, w wypłacie kapitału niezastósował się do niniejszych prawideł, wypłata takowa po-

czyta się za żadną, i dług po dawnemu na nim liczyć się będzie. — 2) Tegoż dnia. Z ogłoszeniem zdania Rady Państwa, zatwierdzonego przez N. Pana, w dniu 29. Lipca b. r., którém, w rozwiązaniu pytania, wynikłego z przedstawienia tymczasowéj expedycyi Rządu Gubern. Wileńskiego, postanowiono: że w sprawach, które się zaczęły przed wydaniem najłaskawszego Manifestu 22. Sierpnia 1826. roku, sztrafy za przechowywanie dezerterow wojskowych mają być darowane winnym w takich tylko razach, kiedy wyroki, któremi były zasądzone, nieotrzymały jeszcze mocy prawa przed wydaniem takowego Manifestu.

Stósownie do Ukazu Cesarskiego z dn. 21. Grudnia 1830. nałożony zostaje areszt w gubernii Podolskiéj, powiatach Jampolskim i Uszyckim, na dobra obywatela Felixa syna Jakóba Wekera, za należenie syna jego Antoniego do byłego powstania.

Niderlandy.

Z Bruxelli, dnia 29. Września.

Dzisiaj Królestwo Jmć udadzą się w towarzystwie Xięcia Orleańskiego do Antwerpii.

Belge donosi, że były Regent Belgii, P. Surlet de Chokier, pobierający za to, że przez 5 miesięcy przewodniczył zarządom kraju, 10,000 zł. pensyi, na bankiet dawany na korzyść ranionych Wrześniowych ani 2 zł. podpisać niechciał.

D. 26. m. b. znowu zaszły rozruchy w Gandawie. Na rozmaitych punktach miasta udało się wprawdzie policyi zapobiedz gwałtom i bijatyce; jednak wybito okna na rynku bydła (Viehmarkt) w domu, zamkniętym dnia owego przez władze militarne, zanim jeszcze przybyć mogli Generał Niellon, Plac-Kommendant i Dyrektor policyi. Postawiono pikiet wojskowy na placu, nastąpiły przyaresztowania, między ktoremi wymieniamy tylko przytrzymanie szpiega, zdybanego pod St. Jean Steen; jednego Kommissarza policyi natychmiast złożono z urzędu.

Z dnia 30. Września.

W Memorial-Belge czytamy: „Donosiliśmy onegdaj, że pełnomocnik holenderski na ostatnie, w imieniu gabinetu angielskiego poczynione przełożenia, dał odpowiedź odmawiającą. Ta odpowiedź datowana pod d. 20. m. b. Odtąd konferencya kilka razy się zgromadziła, a d. 25. zwołała pełnomocnika holenderskiego do grona swego. Sprzecznie z doniesieniem pewnéj gazety tutejszéj, twierdzą listy z Londynu, że pełnomocnik holenderski wytrwał w swojéj oppozycyi. Rozumiemy, że goniec onegdaj przybyły przywiózł szczegóły o ostatniém posiedzeniu konferencyi.

Francya.

Z Paryża, dnia 28. Września.

Pojednanie się Marszałka Soult z Panem de Montalivet wydało, jak powiadają, ten skutek, iż ci Panowie między sobą zawarli przymierze odporne i zaczepne przeciw wszystkim, chcącym im narzucić prezesostwo. Hr. Sebastiani, zostawiony teraz losowi swemu, niepotrafi się długo oprzeć téj koalicyi. Powiadają, że już się wyprowadza z hotelu swego.

Gazet. Frankf. pisze: Zwołają Izbę, choć niechętnie, ku końcowi Października, ponieważ budżet koniecznie jest potrzebny, zaś system tymczasowych dwunastek podatkowych słusznéj podpada naganie. Pana Dupin obierają i mianują wszędzie Prezesem Rady, ponieważ w Izbie wiele ma stronników. Dupin stoi w Izbie, jak niegdyś Agier, w środku między systematyczną oppozycyą i systematyczném stronnictwem konserwacyjném, i od jego współdziałania tém więcéj zależy, ile że liczba jego zwolenników trzy razy większa, niż partya niegdyś Agiera, który 40 głosami władał. — Twierdzą, iż P. Dupin dla tego tylko dotychczas się wzbrania wstąpić do gabinetu, ponieważ wprzód chce doświadczać większości w Izbie. To jest fałszem. Pobudką zaś ważną ociągania się jest ta okoliczność, że Król mu niechce poruczyć naczelnego dozoru nad telegrafami. Teraz depesze telegraficzne prosto idą do Króla. Udziela on osnowy tychże naprzód Królowéj, a dopiero gdy się oba zastanowili nad środkami w skutek tych depeszów nastąpić mającemi, po 24 albo 36 godzinach znosi się Król z Ministrami, mianowicie z P. Sebastiani. Dla tego też częstokroć się wydarza, że ważne wiadomości rychléj są znajome w gabinecie jakiego bankiera, niż w Radzie Królewskiéj ministeryalnéj. — Uważają, że Królowa wielki ma udział w zarządach kraju.

Anglia.

Z Londynu, dnia 28. Września.

D. 26. m. b. w dzień pogrzebu Waltera Scota, cały Edynburg przywdział żałobę. Skoro wieść smutna o jego zgonie w Glasgowie się rozeszła, wszystkie okręty banderę spuściły na znak żałoby. Już się zajmują przygotowaniem wystawienia pomnika narodowego na cześć wiekuistą wielkiego męża.

Times zawiera znowu obszerne uwiadomienia o wypadkach zaszłych pod Oporto od d. 15. aż do 20. m. b. Niektóre szczegóły nas nieco zastanawiają; tak np. po krwawéj walce, która trwała przez cały dzień 16. m. b. i w któréj Anglicy pod Majorem Shaw dzielnie się odznaczyli, strata Pedristów wynosiła 18 w zabitych, 60

w rannych; a 47 w niewolą wzięto. Oficerów w stósunku nierównie więcéj poległo na placu; między nimi Major Staunton, którego dn. 17. z wszelkiemi honorami wojskowemi pochowano. — D. 17. bateryе Miguelistów wielkie zrządziły szkody w mieście, mianowicie na ulicy de bello monte; bomby podobnie stały się téż szkodliwszemi. Okręt „Amelia" doznał znacznego uszkodzenia. Nareszcie udało się zburzyć bateryą, w skutek czego miasto przynajmniéj na wieczór zabezpieczono od strzelania. Ale w nocy nieprzyjaciel bateryе swoje znowu umontował i d. 18. z świtem ogień żwawy rozpoczął. Jedna bomba wpadła do kościoła Cardoarya, druga przed dom Konsula angielskiego, trzecia w klasztor St. Bento, gdzie założono szpital wojskowy. Zresztą wszystko to, co się stało, dostatecznie dowodzi, że jeśli artylerya, któréj się spodziewają i amunicya wkrótce nienadejdzie do Oporto, i jeśli bateryе na wzgórzach pod Villanova niezostaną rozbrojone przez ogień dobrze rozporządzony, mieszkańcy w Oporto niemogą być nadal ocaleni. Oprócz „Amelii" zniszczył nieprzyjaciel okręt „Acor" i 2 szalupy, tak dalece, że teraz cała linia wzdłuż bolwarków jest odsłoniona i cała dolna część miasta dla nieprzyjaciela otwarta. Nawet Anglicy i własność angielska w wielkiem są niebezpieczeństwie; bo w chwili ostatecznéj eskadra angielska przed zasypem portu im tyle pomoże, jak gdyby była w Chinach albo pod Rio-Janeiro. — D. 20. zrana spostrzeżono, że wielka część wojska Dom Miguela z Villanova wyszła i ku pagorkowi Santo Ovidio dążyła. Bagaże jego pozostały w mieście.

Cronica Constitutional do Porto z dn. 15. Wrześn. zawiera następujące obwieszczenie: „J. Cesarska Mość Xiążę Braganza, Regent w imieniu Królowy, wysłuchał przedstawień kommissyi municypalnéj miasta tego względem okrutnego postępowania powstańców, którzy sobie imie Portugalczyków przywłaszczają, chociaż są skazą szlachetnego charakteru, zaszczycającego wojowników portugalskich. N. Pan rozkazał kommissyi, aby wiernym i mężnym mieszkańcom Porty oświadczyła, ażeby byli przekonani, że za każdę szkodę poniesioną w obronie tak świetnéj sprawy, sowicie zostaną wynagrodzeni. Środki do tego wskaże w swoim czasie N. Pan mądrze i w sposób najwięcéj skutkujący. — Dano w pałacu w Porto d. 13. Wrześn. 1832. (podp.) Louis da Silva. Monzinho d'Albuquerque." — W téjże gazecie znajduje się następujące w imieniu młodego Cesarza Brazylii przez Regencyą tameczną wydane pismo do Donny Maryi II.: „Senhora, drogo, ukochano siostro! Z pisma skierowanego do mnie przez N. Cesarza, Xięcia Braganca pod d. 15. Marca r. b. dowiaduję się, że on obejmie Regencyą postanowioną w imieniu N. Pani na wyspie Terceira. Zaręczam N. Pani, że stósunki przyjaźni i dobrego porozumienia, między tém państwem i wspomnioną Regencyą dotychczas zachodzące, nadal niezostaną zmienione, i upraszam tylko N. Panią, abyś przyjąć raczyła zapewnienia mojéj jednostajnéj miłości i przywiązania, z jakiém zostaję, Senhora, drogo siostro, N. Pani dobry brat i kuzyn. Rio-Janeiro dn. 15. Maja 1832. (podp.) W imieniu Cesarza Francis de Lima E. Silva. Jose da Costa Carvalho. Joao Braulio Moaiz. Francis Carneiro de Compoz."

Wezwanie do dobroczynności.

Noc z dn. 22. na 23. m. z. była dla naszego małego i ubogiego miasteczka okropną i nieszczęsną. — Około godziny pół do 10. wieczorem udało się ręce łotrowskiéj podłożyć ogień pod stodołę i już o godzinie 10. stały się były 11 chatek drewnianych, słomą krytych, i 38 stodół przepełnionych błogosławieństwem tegorocznego żniwa pastwą płomieni. — Pożar ten w przeciągu 3 kwadransy pogrążył nieszczęśliwych mieszkańców w tak wielkiéj biedzie, że większa ich część tylko w litości przyjaciół ludzkości szukać może ocalenia od zguby. Żyto i pasza dla bydła pochłonął ogień. Wielu niemogą zasiać pól swoich, albo téż niesą w stanie mieszkania i stodoły za cenę assenkurancyi nanowo wybudować. Zima nadchodzi, nędza nieuchronna. Żywo przejęci miłosierdziem nad opłakanym losem naszych współobywateli, udajemy się, jako ich spowiednicy, do pomocy tylokrotnie doświadczanéj współobywateli prowincyi naszéj. Udzielcie, których Bóg dostatkiem obdarzył i dotychczas ocalił od smutnéj konieczności szukania pomocy u innych, udzielcie, oto was błagamy, wsparcia podupadłym współbraciom waszym, których nadzieja, radość i plon wszelki w niwecz obrócony. Bóg wszechmocny, który się cieszy widząc, kiedy ludzie łzy z oczu bliźnich swoich ocierają i balzamem litości czynnéj rany ich koją, w dniu powszechnego wynagrodzenia o miłosierdziu waszém, zapewne nieprzepomni.

w Dobrzycy, d. 3. Paźdz. r. 1832.

Duchowni miejscowi obydwóch konfessyi.
Jabczyński, Proboszcz. *Jäkel*, Pleban.

Oświadczamy gotowość naszę, przyjmować składki na korzyść podupadłych w Dobrzycy i daléj je przesełać.

Poznań, dnia 8. Października 1832.

Expedycya Gazet W. Deckera i Spółki.

OBWIESZCZENIE.

W nadleśnictwie Połajewskiém w rewirze Eichkwast i Kowanowku w bliskości rzeki Warty, ⅓ część zaś w odległości ¼ mili, stoi 866 sążni drzewa sosnowego w szczepach na sprzedaż; można również w wydziale 14. rewiru Eichkwast tak mówiąc do rzeki Warty dotykającym około 1000 sztuk średniego i drobnego budulcu, i drzewa kozłowego na pniu nabyć. Skład właściwy Królewski exystuje, na którym drzewo bezpłatnie przez ciąg roku jednego zostawać może.

Do sprzedaży publicznéj drzewa rzeczonego termin licytacyi na

dzień 30. Października r. b.

w Izbie posiedzeń naszych wyznaczyliśmy, nadmieniając, iż Podleśniczy Wilke w Eichkwast pod Obornikami mieszkający, na żądanie drzewo w obu rewirach okaże.

Poznań, dnia 30. Września 1832.

Królewska Regencya, wydział poborów stałych, dóbr i lasów rządowych.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Nad pozostałością zmarłego tu szewca i handlerza wiktuałów Karola Marquardt i żony jego Elżbiety z domu Blache, został na wniosek sukcessorów beneficyalnych proces spadkowo-likwidacyjny otworzonym. Zapozywają się przeto wszyscy niewiadomi wierzyciele pozostałości rzeczonéj, aby w terminie likwidacyjnym na

dzień 11ty Grudnia r. b.

o godzinie 10. przed południem, wyznaczonym w zamku naszym sądowym przed Deputowanym Referendaryuszem Suttinger stanęli, i pretensye swoje likwidując podali. W razie niestawienia się zostaną za utracających swe prawa pierwszeństwa jakieby mieć mogli ogłoszeni, i z pretensyami swojemi tylko do tego odesłani, coby się po zaspokojeniu zgłoszonych wierzycieli w massie pozostać mogło.

Domostwo do pozostałości téj należące tu na przedmieściu St. Marcina pod liczbą 97. leżące i sądownie na 883 Tal. 3 sgr. 2 fen. ocenione, ma być publicznie najwięcéj dającemu wraz z przyległościami w terminie powyższym przedane. Chęć kupienia mający, posiadania i zapłacenia zdolni, uwiadomiają się o tém z tém nadmienieniem, iż przybicie posiadłości, rzeczonéj na rzecz najwięcéj dającego nastąpi, jeżeli przyczyny prawne niezajdą.

W księdze hipotecznéj gruntu opisanego zapisane są z działów z dnia 12. Kwietnia 1801. r. w rubryce III. No. 3. dla Jana Augusta i Krystyny Frederyki rodzeństwa Schlegel na mocy rozporządzenia z dnia 11. Grudnia 1801. r. 268 Tal. 12 sgr. jako Scheda ojczysta wraz z prowizyą od ich pełnoletności. Ponieważ pobyt wspomnionego rodzeństwa Schlegel niejest wiadomy a działy i wykaz hipoteczny na summę rzeczoną udzielony, któréj zapłata już nastąpić miała, zaginęły, przeto wspomnione rodzeństwo lub ich sukcessorowie cessyonaryusze lub ci, którzy w ich prawa wstąpili, niemniéj ci, którzy jako właściciele cessyonaryusze, zastawnicy lub posiadacze skryptów do summy wymienionéj pretensye mieć sądzą, zapozywają się niniejszém, aby pretensye swoje w terminie powyższym podali i udowodnili, w razie albowiem przeciwnym zostaną z pretensyami swemi realnemi do gruntu zastawionego prekludowani i wieczne im w téj mierze milczenie tak do nabywcy onegoż, jak téż tych pomiędzy których summa kupna podzieloną zostanie nakazaném będzie, działy zaś i wykaz hypoteczny za umorzony ogłoszony, i wymazanie summy 268 Tal. 12 sgr. wraz z prowizyą zaleconém zostanie.

Poznań, dnia 16. Lipca 1832.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

PATENT SUBHASTACYJNY.

Na wniosek jednego z wierzycieli realnych i w kontynuacyi rychlejszych terminów licytacyjnych dobra Chłapowo, do których wsie Girlatowo, Dominowo i Grodziszczko, nierównie część Goblina i Szrapek należy, sukcessorów Ludwika Trzcińskiego własne, w powiecie Szredzkim położone, w rewidowanéj taxie sądowéj na 100,265 Tal. 12 sgr. 5½ fen. oszacowane, w drodze koniecznéj subhastacyi publicznie najwięcéj dającemu sprzedane być mają.

W tym celu termin zawity przed Sędzią Kaulfuss przed południem o godzinie 10. w naszym lokalu sądowym na

dzień 18ty Grudnia r. b.

wyznaczonym został, na który ochotę kupna mających z tém oznajmieniem wzywamy, iż najwięcéj dającemu przybitemi będą, jeżeli prawne przyczyny na przeszkodzie niestaną.

Taxa i warunki w registraturze naszéj przejrzane być mogą.

Poznań, dnia 20. Sierpnia 1832.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

UWIADOMIENIE.

Restauracyą moją z Hotelu Hamburskiego przeniosłem do Hotelu Wiedeńskiego w domu Pana M. Nieczkowskiego.

Makary Rudnicki.